

Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 4, Znaki prawdziwego proroka

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 4, Znaki prawdziwego proroka.

W porządku, myślę, że zaczynamy.

Zatem na dobry początek tygodnia zmówmy słowo modlitwy. Łaskawy Panie, jesteśmy Twoimi dziećmi. Dziękujemy Ci za to, że dzięki Twojej łasce przyszedłeś do nas.

Nie przypisujemy sobie zasług za to, kim dzisiaj jesteśmy, ale dziękujemy Ci, że w swoim miłosierdziu odszukałeś nas, a my odpowiedzieliśmy na Twoje przesłanie zbawienia. Budując wartości w naszym życiu i kształtując naszą etykę oraz zasady życia, modlimy się, aby prorocy rzeczywiście byli ważnym fundamentem tego zadania. Modlimy się, abyś tego dnia prowadził każdego z nas, pomógł nam zwrócić się do Ciebie o przewodnictwo i mądrość, których będziemy potrzebować, i pomóż nam, jako klasie, zrozumieć prezentowane rzeczy. Pomóż mi jako nauczycielowi; Bardzo potrzebuję Twojej mądrości. Proszę o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W porządku, mówiliśmy o niektórych cechach prawdziwego proroka w przeciwieństwie do fałszywego proroka. Zauważyłem, że nie było jednego testu, ale jeśli przyjrzeć się wielu tym obszarom, takim jak odwołanie do wyraźnego wezwania Bożego, podkreślenie Pisma Świętego, że nie były to własne słowa proroka, ale Duch Bóg zchodził do proroka, gdy ten przemawiał i przekazał wiadomość w imieniu boskiego przełożonego. Jak już mówiłem, „Navi” przypominało listonosza dostarczającego wiadomość od kogoś innego.

Po trzecie, w Piśmie Świętym znajduje się zdecydowanie przestroga dotycząca prób połączenia się z ostateczną rzeczywistością poprzez pogańskie wróżby. Taki był w dużej mierze porządek dnia i w całym Izraelu, w świecie Kananejczyków, a także w Egipcie, szukano prawdy za pomocą środków okultystycznych, za pomocą różnych form wróżenia, szukając przewodnictwa w rzeczach, które w koniec były bardzo naturalistyczne lub naprawdę zakorzenione w pogańskich wyrażeniach prób połączenia się z ostateczną rzeczywistością. Ostatnią kwestią, o której wspomniałem, było to, że prorok stronił od profesjonalizmu i podkreślam fakt, że usługi płatne są przez specjalistę, kogoś, kto przychodzi i bardzo często ma na myśli materialistyczne motywy służby.

Prorok, który był prawdziwym prorokiem, mówił słowo Boże, i to często niechętnie. Nikt nie chciał być prorokiem. Zostałeś wyśmiany. Często byliście odrzucani, jak mówią nam Ewangelie Nowego Testamentu.

Czasami zabijano nawet proroków. Bycie prorokiem nie było popularne. Nie można było zapłacić komuś za bycie prorokiem.

Było raczej głębsze przekonanie, że trzeba pozostać wiernym temu poczuciu powołania, że Bóg nadchodzi, a wypowiadać się w ramach posłuszeństwa temu Bożemu wezwaniu oraz z Bożej łaski i zaangażowania w miłość do prawdy. Twoja troska o bliźnich, z którymi dzieliłeś wielkie współczucie, ponieważ byli poza centrum. Odeszli od wysokich i wzniosłych zasad i etyki Bożej, do której zostali wezwani, szczególnie w Torze.

Fałszywi prorocy byli wówczas często najemnikami i podałem jako przykład Balaka, króla Moabu, który oferował opłaty za wróżby od Balaama, mezopotamskiego proroka. Inną rzeczą związaną z profesjonalizmem jest to, że kiedy zatrudniano proroka, a na starożytnym Bliskim Wschodzie byli nadworni prorocy, istniała tendencja, że ci prorocy mówili to, co ludzie chcieli usłyszeć, król chciał usłyszeć, on odniesie zwycięstwo w bitwie, zamiast mówić to, co ludzie naprawdę powinni wiedzieć. I raz po raz, szczególnie u mniejszych proroków, kładzie się nacisk na to, że fałszywi prorocy mówią, że na Syjonie wszystko jest w porządku, nie ma żadnych problemów, kurczak w każdym garnku, samochód w każdym garażu.

Pokój, dobrobyt. Prawdziwi prorocy często głaskali futro, to znaczy, jak to ujął Hesza, byli kiepskimi gośćmi w domu. Niepokoili, były wywrotowe, niepokojące, bo kwestionowały status quo.

I znów nie wzywali ludzi do maszerowania w rytm nowego bębna, ale wzywali ich z powrotem do wierności przymierzu. Nie jest to nowa religia, ale bardziej autentyczne naśladowanie Boga Izraela. Jednym z problemów, jakie mamy w Kościele, jeśli się temu przyjrzeć, jest tendencja na skrajnej prawicy do ciągłego karcenia w niektórych kościołach.

Nic nie jest w porządku na świecie. Wszystko jest nie tak z rządem, ze społeczeństwem. Każdego dnia trzeba korygować z powodu otaczającego nas zepsucia i niemoralności.

Druga skrajność Kościoła sprawia, że ludzie czują się, używając proroczego słowa, bezpieczni w Syjonie. Wszystko jest w porządku. Potencjałowi ludzkiemu należy po prostu dać więcej czasu na dopracowanie wszystkich elementów.

Damy radę, jeśli tylko będziemy trochę lepiej się razem dogadywać. Spotkałem się z obydwojoma rodzajami ustawień. Prorocy byli ludźmi, którzy nie bali się pozwolić temu latać.

Gdyby Bóg zesał przez ich usta słowo nagany i upomnienia dla ich ludu. Dlatego myślę, że jeśli dzisiejszy Kościół w jakikolwiek sposób ma być proroczy w swojej posłudze, musi być świadomy potrzeby proroczej równowagi. Znow sprostowanie, wezwanie ludzi do odpowiedzialności, ale też przyjęcie miłości z nadzieją.

Nadchodzi odkupienie. Istnieje możliwość renowacji. Nigdy nie jest za późno.

Bóg kocha swój lud, dlatego prorocze słowo pociesza i koryguje. Inną cechą prawdziwego proroka jest to, że prorok przemawiał w imieniu Pana. W 13. Księdze Powtórzonego Prawa, wersety 1-5, znajduje się fragment, który mówi o czczeniu innych bogów.

Mówi, aby dowiedzieć się, czy kochasz Go całym swoim sercem i całą swoją duszą. Prorok lub marzyciel, którego właśnie opisaliśmy, musi zostać ukarany śmiercią, ponieważ głosił bunt przeciwko Panu, Bogu waszemu, który was wyprowadził z ziemi egipskiej i odkupił. Tak więc, jeśli ktoś przyjdzie i będzie przemawiał w imieniu innego boga, nawet jeśli przepowie coś, co się wydarzy, nawet jeśli dokona cudu, zostanie osądzony jako fałszywy prorok.

Pamiętajcie, że nawet Nowy Testament wskazuje, że szatan może dokonywać znaków i cudów. 2 Tesaloniczan 2:9, Objawienie 13:13-15. Fałszywi prorocy przemawiali nawet w imieniu Pana. Dlatego bardzo łatwo jest zobaczyć, jak można było zwieść ludzi w czasach Starego Testamentu.

I oczywiście dzisiaj nauczysz się żargonu. Ludziom bardzo łatwo jest pomyśleć: „No cóż, wszystko w porządku”. Mówisz moim językiem albo mówisz językiem Kościoła.

Jeremiasza 29:8-9. Nie dajcie się zwieść prorokom i wróżbitom, którzy są wśród was. Nie słuchaj snów, do których ich zachęcasz. Oni prorokują wam kłamstwa w Moim imieniu.

Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. Są więc ludzie, którzy mogą używać imienia Boga, mówić w Jego imieniu, a mimo to w rzeczywistości są fałszywymi prorokami. Patrząc z boku na dzisiejszy Kościół, kiedy modlimy się w imieniu Jezusa, co robimy? Co mówimy? Kiedy modlimy się w imieniu Jezusa, imiona są czymś więcej niż tylko etykietą czy tytułem.

Kiedy modlimy się w imieniu Jezusa, robimy to w Jego autorytecie, w Jego mocy i w Jego osobie. Ponieważ imię ujawniało charakter w istocie jednego. Prawdziwy prorok

działał w mocy i autorytecie Jahwe, mówiąc w Jego imieniu, Ko Amar Adonai, typowa prorocza formuła, tak mówi Pan.

Był przedstawicielem Jahwe. Dlatego w czasach Starego Testamentu fałszywi prorocy byli bardzo rozpowszechnieni. Nawet Jezus ostrzega przed fałszywymi prorokami w 24 rozdziale Ewangelii Mateusza.

Paweł w Dziejach Apostolskich 20. A 1 Jana 4:1 mówi, aby testować wszystko, co się pojawi. Aby zobaczyć, że to naprawdę pochodzi od Boga.

Istnieje więc różnica pomiędzy zwykłą nauką słownictwa, którą bardzo łatwo oszukać. Możesz zaprogramować ludzi, aby używali pewnych klisz w nazwach. Sposób, w jaki poznasz postać, to bycie uczniem.

Porozmawiaj z. Jezus wybrał Dwunastu, zgodnie z początkiem Ewangelii Marka, aby byli z Nim. A kiedy jesteś uczniem jednego z nich i spędzasz z nim dużo czasu, jeśli gdzieś tam jest podróbka, podróbka lub oszust, prędzej czy później ta fasada runie.

Maska odpadnie, bo zobaczycie, jacy są naprawdę. Wszyscy byliście na randkach i bardzo łatwo jest mieć jedną lub dwie randki, wszystko jest w porządku i wszyscy grają blisko siebie. Nikt nie chce ujawnić naprawdę tego, co kryje się w sercu.

Ale wiesz, im dłużej z kimś przebywasz, tym lepiej go poznajesz. Kim są, czego szukają, jakie są ich motywy, jakie jest ich serce. I tak jak w dzisiejszych dobrych stosunkach międzyludzkich, powinniśmy pracować od środka.

Poznajesz czyjeś serce, charakter, osobowość, a nie tylko to, co mówi, ale to, co robi i jak żyje, naprawdę to ujawnia. W tym sensie myślę, że ludzie w czasach Starego Testamentu słyszeli wszelkiego rodzaju ludzi na rynku, na rogach ulic, a nawet w miejscach wspólnot religijnych, gdzie ludzie szukali lekcji religii. Ludzie zawsze na początku zdobywają obserwujących.

Myślę o jednym z największych oszustów, jaki kiedykolwiek pojawił się w Bostonie. Byłem nastolatkiem i do Bostonu przybył ewangelista, który otworzył Crusade, tygodnie spotkań przez kilka miesięcy. Wynajął jeden z największych teatrów w śródmiejskiej dzielnicy teatralnej.

Codziennie słyszałem tego gościa w radiu. Teściowa powiedziała mi, że powinnam go posłuchać. Umiał cytować Biblię jak mistrz.

W swoich reklamach w „Boston Globe” przedstawiał się jako chodząca Biblia. Taki był epitet. To także epitafium, które miało go zabić.

Cytował Pismo Święte. Rzeczywiście, byłem na spotkaniu, na które przyszedł przed teatrem i przyciągnął wielu nastolatków, tak jak ja wtedy byłem. Cytował werset biblijny, a każdemu nastolatkowi, który potrafił dokończyć ten werset żądanym słowem, wręczał banknot jednodolarowy z autografem, jeśli podszedł do peronu.

Znowu Pismo Święte spłynęło z jego ust. Potem pamiętam pierwszą stronę „Boston Globe”, kiedy w końcu wypędzono go z miasta po tym, jak ludzie przesyłali pieniądze społeczności ewangelickiej w rejonie Bostonu. W „Globe” opisano go jako człowieka poszukiwanego w Baltimore z kilku powodów.

Jednym z nich jest pozew o ustalenie ojcostwa. Po drugie, bycie proboszczem zajmującym się podpaleniami. Czy wiesz, kim jest proboszcz podpalający? Kupił dziesięć domów w Baltimore i podpalił wszystkie dziesięć, aby odzyskać ubezpieczenie.

Potem nie przetrwał zbyt długo. Wszystko zostało bardzo nagle wyłączone. I wszyscy pastorzy i świeccy ludzie z okolic Bostonu, którzy zostali przyjęci, ten facet jakby przyjechał z innej planety, wynajmuje teatr i zaczyna nauczać.

Powtórzę jeszcze raz: dlaczego Paweł w Nowym Testamencie ostrzega przed nagłym położeniem na kogoś rąk? Nie nowicjusz. Czy wiesz, jak brzmi greckie słowo oznaczające nowicjusza? Dosłownie ktoś, kto jest nowo zasadzony. Nie, potrzeba czasu, aby korzenie zapuściły się głęboko.

Widzisz, charakter buduje się jak sople lodu – kropla po kropli. I choć czasami we współczesnym świecie, tak jak miało to miejsce w czasach prorockich w starożytnym świecie, potrafią rozgłaszać moralność – to brzmi dobrze – znowu istnieje rozdźwięk między tym, co ludzie mówią, a tym, jak żyją.

Kiedy prorocy przemawiali w imieniu Jahwe, lud Jahwe miał być objawieniem Jego charakteru. Jeżeli Jahwe jest sprawiedliwy, to i Jego lud ma być sprawiedliwy. Prorok był tym, który przypominał o tym ludziom.

Jeśli Jahwe był święty, jak Księga Kapłańska raz po raz przypominała Jego ludowi, wówczas Jego lud miał zostać oddzielony. Zostali powołani, aby być inni w społeczeństwie, w którym wszystkie uwodzicielki tamtych czasów mówiły: przyjdź, bądź taki jak my, podążaj za nami. A jednak, historycznie Żyd, zgodnie z definicją proroków, był protestantem stuleci.

Powołany do bycia innym. Do oddzielenia. Nie być jak wszystkie narody ziemi.

Ale istniała wyjątkowa więź pomiędzy Jahwe i Jego ludem. Nie synkretyzm, nie akulturacja, nie upodabnianie się do nas, ale oddzielenie się dla Bożych celów w

świecie. I tak Izrael i prorocy Izraela mieli zastanowić się, jak Jahwe był współczujący i miłosierny, więc Jego lud miał również nosić te cechy i cechy charakterystyczne.

Zatem mówienie w imieniu Pana, w swoim imieniu, w swoim imieniu lub w imieniu jakiegokolwiek innego chrześcijanina, aby określić siebie jako chrześcijanina, to coś więcej niż etykieta. Jeśli nie urzeczywistnimy tego w swoim charakterze, będzie to rzeczywiście sprzeczne z etykietą, którą wyznajemy lub z którą się identyfikujemy. Zatem to coś więcej niż mówienie imieniem, to życie w zgodzie z tym, co to imię reprezentuje.

Przejdę do szóstej cechy. Wiarygodność proroków była często w sposób nadprzyrodzony wspierana, potwierdzana i potwierdzana znakami i cudami. Znaki i cuda same w sobie nie mogły zmusić do wiary.

Ale z pewnością mogą uwierzytelnić lub potwierdzić posłannika i Jego przesłanie. Czy zastanawiałeś się kiedyś nad wielkimi zbiorami cudów, jakie można znaleźć w Biblii hebrajskiej? Jest to dość ważne, kiedy o nich myślisz, ponieważ dotyczą one proroków. W Starym Testamencie cuda nie zdarzały się codziennie.

Były trzy okresy, w których było skupisko cudów i każde z tych skupień skupiało się wokół proroka Izraela. W Egipcie Mojżesz. Ten jeden prorok Starego Testamentu, z którym rozmawiał Bóg.

Panim el Panim. Twarzą w twarz. I tak mamy te dziesięć plag, z których każda oczywiście poprzez te straszne znaki i cuda miała ujawnić moc Boga żywego i jednocześnie ukazać znaczenie bóstw egipskich.

Pod wieloma względami historia Starego Testamentu jest historią bitwy bogów. Przypomina mi to czasy, gdy byłem chłopcem. Miałem bernardyna i mogłem się przechwalać w okolicy; mój pies jest większy niż twój pies. I wszystkie chihuahua pobięłyby.

Swoją drogą, bernardyny są świetnymi psami na taką pogodę. W Szwajcarii byli pracownikami lawinowymi. A mnisi – to więcej niż legendarne – nosili pod szyją brandy i beczkę.

Mogliby wykopać ludzi ze śniegu. Czuli ich zapach. Miały duże łapy.

A nasz nazwaliśmy na cześć słynnego świętego Bernarda, którego pomnik stoi dziś w Szwajcarii w Bernie w Szwajcarii. Ale fakt, że w Egipcie miały miejsce te cuda, pokazał bardzo, bardzo mocno, że Bóg Izraela był większy, potężniejszy, silniejszy niż wszystkie inne twierdzenia. W Nilu widziano Ozyrysa, krwiobieg, który przyniósł życie, płodność i plony w obszarze Dłty Nilu.

Tym właśnie był Nil, krwią boga Ozyrysa. A teraz nie można już pić z Nilu ze względu na zanieczyszczenie czerwonym osadem lub kolorem. Żaba wyszukuje sylabę pięknych znaków piktograficznych w języku egipskim.

Jest mnóstwo zdjęć żab. A żaby zostają zniszczone. I oczywiście największa firma produkcyjna w Nowej Anglii została nazwana na cześć boga Egiptu, Raytheona, Promienia Bogów.

Ray był bogiem słońca. A kiedy został unicestwiony na trzy dni z rzędu, być może przez hamsin, okrutną burzę piaskową z pustyni, wzbijając w powietrze wszystkie cząsteczki czarnego pyłu, i został unicestwiony. A jednak Hebrajczycy mieli światło w swoich mieszkaniach.

Patrzysz na każdy z tych cudów. Pod wieloma względami reprezentowały one porażkę egipskich bóstw. Izrael wchodzi do ziemi obiecanej.

A co masz w IX wieku? Występuje u was deklinacja kultu i niewierność przymierzom, szczególnie w Królestwie Północnym za czasów Achaba i Izebel. Jaka jest zatem Boża korekta? Wzbudza proroka Eliahu HaTiszb'i, Eliasza Tiszbejczyka. I oczywiście ten wielki konkurs zapisany w 1 Król. 18-19, na Górze Karmel, gdzie przebywały setki proroków Baala.

Baal, bóg pogody. Wiatry dominujące w Izraelu występują o tej porze roku. Deszcz, a czasem śnieg nad Morzem Śródziemnym.

Tak więc w Izraelu im dalej na północ i zachód, tym staje się zimniej i bardziej wilgotno. I odwrotnie, w Izraelu im dalej na południe i wschód, tym jest cieplej i bardziej sucho. A więc w najwyższym punkcie wybrzeża Izraela, na górze Karmel.

Co za miejsce, patrząc na spichlerz Izraela. W życiu religijnym Kananejczyków Baal był tym, który stworzył Jizreel. O Jizreel porozmawiamy w dalszej części tego kursu.

Oznacza to, że Bóg nadaje. Bóg sieje. I mówi o żyzności tej doliny.

Później przybyli Grecy i zmienili nazwę z Jezreel na Ezdraelon, co oznaczało greckanizację doliny Boskich macior. Największa żyzna dolina na północy kraju. Czy jest lepsze miejsce na rozgrywkę z bogiem pogody, płodności, kiełkowania, żniw i życia na ziemi.

Baal, który sprowadza deszcz i sprawia, że plony rosną. I tak prorocy Baala przeciwko prorokowi Eliasza. I oczywiście ogień zstępuje i niszczy ofiarę.

Jak głosi tekst, wylizuje nawet wodę z rowu i zjada kamienie. Można też udać się do współczesnego Izraela, do Muhraka, i popatrzeć i zobaczyć posąg Eliasza na górze Karmel.

A dzisiaj, tutaj, podczas przejażdżki rowerem po kampusie, za każdym razem, gdy mały chłopiec jest obrzezany w świątyni lub w domu tutaj, na North Shore, co masz? Kissei Eliyahu. Masz tron Eliasza. I dlaczego za każdym razem, gdy obrzezane jest dziecko, wysuwa się krzesło Eliasza? Obrzezanie było znakiem przymierza.

Musicie być wierni przymierzu. I tak imię Eliasza, proroka Eliasza, jest przywoływane symbolicznie. On jest strażnikiem przymierza.

Kiedy ludzie kapitulowali przed Baalem, to Eliaz miał odwagę wystąpić jako prorok i wezwać ludzi z powrotem do Mojżesza oraz do nauk moralnych i etycznych. Tak więc w Egipcie, w pogańskim środowisku, Mojżesz zostaje wywyższony. W królestwie północnym, w kontekście Kananejczyka, nie Raya, ale Baala, Eliaz zostaje wywyższony.

Eliasz, na którego narzucił swój płaszcz, jak mówi początek 2 Księgi Królewskiej, byłby największym cudotwórcą w Starym Testamencie pod względem ilości cudów. Wiele jego cudów odzwierciedla cuda miłosierdzia, przywracania umarłych do życia i inne rzeczy znalezione w życiu Jezusa. Trzecia wielka grupa cudów w innym pogańskim środowisku, w której moc żywego Boga musiała być widoczna pośród pogańskiego społeczeństwa, aby pokazać, że Bóg Izraela był prawdziwym Bogiem.

On wygrywa. A działo się to oczywiście w Babilonie za czasów Daniela. Ludzie wychodzą z rozpalonego pieca, nie czując nawet zapachu dymu na ubraniach.

Bóg zamyka paszczę lwa z Danielem w lwiej jamie. Nadprzyrodzona zdolność proroka Daniela do interpretowania snów w pogańskim środowisku, zaledwie 50 mil od współczesnego miasta Bagdad, o którym tak wiele słyszymy we współczesnej historii Bliskiego Wschodu. W żadnym z tych miejsc w Babilonie nie przeszedł Marduk, który był bogiem miasta Babilonu i głównym bogiem Babilończyków.

Był to młody hebrajski chłopiec, którego Bóg użył jako proroka. Ten, który trzy razy dziennie modlił się wiernie w stronę Jerozolimy. Tak jak naród żydowski w naszej okolicy modli się w kierunku Jerozolimy trzy razy dziennie.

Bóg wyrobił sobie wówczas reputację. A poprzez Jego proroków zezwolenie na cudowne znaki i cuda było sposobem, w jaki Bóg ponownie potwierdził i akredytował posłańca i poselstwo. Proroctwo, co miał do powiedzenia.

I chociaż nadprzyrodzone znaki nie towarzyszyły wszystkiemu, co czynił prorok, istnieją tego dowody w wielu kluczowych sytuacjach. Punkt siódmy, który chcę

poruszyć o Marksie jako prawdziwym proroku. Prawdziwy prorok był osobą o wysokiej uczciwości moralnej.

Krótko mówiąc, prorok kontynuował swoje przemówienie. Prowadził wzorowe życie moralne. Józef? Znam tylko jedną osobę z Księgi Rodzaju, która nazywa się nabi / navi , czyli prorokiem.

I to jest Abraham. Abrahama. Jednak z tego powodu Abraham jest postrzegany w islamie jako prorok.

Nie tak bardzo w społeczności żydowskiej. Zatem nie sądzę, żeby Józef był kiedykolwiek opisywany jako prorok, ale Bóg w pewnym sensie działał przez Józefa, szczególnie jeśli chodzi o Jego zdolność interpretowania snów. I w tym sensie prawdopodobnie miał coś podobnego do wielu proroków, którzy mieli sny i wizje.

I miał tę zdolność, którą dał mu Bóg, aby je interpretować. Zatem Józef był w pewnym sensie wyrocznią Bożą. Jeden używany przez Boga.

Ale z pewnością nie był on w klasycznym tego słowa znaczeniu... Klasycznym okresem proroków Izraela był VIII wiek p.n.e. Wcześniej, w IX wieku, byli to Elias i Elizeusz. Ale tak naprawdę zaczęło się to w VIII wieku, za panowania Jeroboama II. Amos, Ozeasz i Jonasz w północnym królestwie.

Z pewnością rozciągnęło się to na okres po wygnaniu, ponieważ mamy trzech proroków po wygnaniu: Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza. Ludzie ci prorokowali na drugą połowę VI i na V wiek.

Co mam na myśli, mówiąc o osobie o wysokiej integralności moralnej? Fałszywi prorocy, gdybyście ich uważnie śledzili, zgodnie z opisem, jaki mamy w samej literaturze proroczej, odkrylibyście, że wielu z nich miało niski poziom moralności. Na przykład w Księdze Izajasza 28,7 fałszywi prorocy zostali opisani jako pijacy. Są opisani w Księdze Jeremiasza 23.11 jako bluźnierczy i niegodziwi.

Raczej ogólne zniekształcenia. Słowo niegodziwy występujące w Piśmie Świętym często oznacza bałwochwalstwo lub zło, którego rdzeń oznacza oddzielenie lub rozwiązłość. Być może za tym słowem kryje się koncepcja bycia etycznie luźnym, nie związanym z pójściem z prądem i w miarę upływu czasu kształtowania swojego życia w oparciu o moralność i etykę.

Jeremiasz 23:14 i 15 mówi, że dopuścili się cudzołóstwa. Kłamali i wspierali zło. Ezechiel 13,2 opisuje fałszywych proroków jako kłamców.

Krótko mówiąc, fałszywe proroki mają pewne problemy z charakterem. Prawdopodobnie wśród fałszywych proroków mieliśmy takich, którzy z jednej strony

byli od oszustów, a skończyli na celowym oszukiwaniu innych ludzi, którzy mogli po prostu bez przekonania wypowiadali się na temat tego raczej niemoralnego i nieetycznego stylu życia. Jednak według Biblii moralny charakter proroka będzie świadczył o jego autorytecie.

Przez lata, które przeżyłem, rozmyślając nad wieloma, wieloma sytuacjami we współczesnym świecie i spoglądając wstecz na starożytny świat proroków, wierzę, że charakter ma pierwszeństwo przed zewnętrznym sukcesem i błogosławieństwem czyjejs posługi. Jest wielu ludzi, którzy usprawiedliwiają miejsce ludzi w służbie wyłącznie na podstawie wyników. Ludzie nadchodzą.

Pieniądze napływają. Budują się większe budynki. Jest to znak Bożego błogosławieństwa dla mnie, a ideą jest moja służba.

I tak ludzie zaczynają myśleć, że są wielcy i ludzie ich szanują. Byłem w jednym z tych kościołów w południowym stanie, przemawiałem na konferencji i spotkałem pastora i jego żonę. Po przybyciu do tego kościoła dowiedziałem się, że obaj byli zajęci tego rodzaju sprawami.

Każdy z nich wjechał na parking kościoła o dwóch różnych porach, w odstępie około 20 minut, nowiutkim Bentleyem. Teraz sugeruję Ci Google, ile kosztuje Bentley. To były nowe, błyszczące, czarne Bentleye.

A z punktu widzenia zboru, jak wiecie, chcemy uhonorować tych, którzy są wśród nas bardzo cenieni. Istnieją różne sposoby okazywania szacunku ludziom. Charakter pastorów i charakter proroków jest bardzo ważny.

Choć zewnętrzne znaki wydają się przedstawiać materialną nagrodę Boga za ludzkie uzdolnienia i dobrobyt lub nagrodę za służenie Bogu, nie powinniśmy dać się zwieść. To nie jest takie proste. Wierzę, że robotnik jest godzien swojej pracy, ale charakter, a nie wyniki, są tym, czym interesuje się Bóg.

I myślę, że historycznie rzecz biorąc, ze względu na odpowiedzialność w gronie wierzących, z całą tą sprawą musi wiązać się skromność. Kiedy ludzie bogacą się na ludu Bożym, coś jest nie tak. Sugeruję, abyś odwiedził stronę Charitynavigator.com i dowiedział się, kto z organizacji 501c3 w tym kraju, z których wiele to organizacje religijne, chrześcijańskie i inne, zarabia na ludziach, którzy dają.

Wiesz, jeśli wyniki są dowodem, którego szukasz, to chyba musisz powiedzieć, że mafia musi robić coś dobrze. Myślę, że głębsze kwestie dotyczące moralnego charakteru proroka świadczyłyby o jego autorytecie. Wiesz, kiedy mówisz o charakterze duchowym i moralnym, przyszedł Jezus i chciał odstąpić to, co było w sercu.

Łakomstwo. Twardość. Bezlitosny duch. Pożądliwe serce. Arogancja w chodzie. Wyniosłość.

Tego rodzaju tak zwane wewnętrzne grzechy ducha. Pożądanie. Najważniejsze z Dziesięciu Przykazań.

Dlaczego? Jak możesz nałożyć karę za pożądanie, skoro pożądanie ma miejsce w wewnętrznych zakamarkach ludzkiego serca? Przypomina nam, że prawo ma charakter duchowy. Nie tylko łamanie przykazań, które ma skutki zewnętrzne. Zwykle umiejscowienie znajduje się w sercu.

To duchowy stan serca. Złe myśli prowadzą wówczas do złych czynów. Pożądanie cudzego współmałżonka często prowadzi do aktu cudzołóstwa.

Gniew w duszy może doprowadzić do odebrania życia innej osobie. Zatem prawo jest naprawdę złamane, jak wskazuje pożądliwość w sercu. Jezus był prorokiem.

A Jezus naprawdę wyciągnął Micheasza 6,8. Czego pragnie Pan? Jezus mówił proroczo, kiedy powiedział, że twoje halak, twoje chodzenie i codzienne postępowanie z Bogiem muszą charakteryzować się zaniyt . Porozmawiamy o znaczeniu tego słowa. Zwykle tłumaczy się to pokorą.

Tak powinniście postępować przed Bogiem. Tego właśnie pragnie Pan, nie pompatycznie.

Nie z arogancją. Nie paraduję w duchu: Mam wszystko, bo jestem wyjątkowy. Odwraca to uwagę od tego, do kogo się ludzi wzywa.

Osobiste wzbogacanie się poprzez służbę jest złe. I w tym musi naprawdę objawiać się charakter człowieka. I tak jest szarpanie w obie strony.

Ty i ja to mamy. Posiada ją każdy człowiek wyznający wiarę. Ale szczególnie prorocy byli samotnikami.

Samotnicy. Powodem, dla którego byli samotnikami, był fakt, że nikt nie chciał się do nich zbliżyć, aby nie wybuchli i nie zaatakowali kolejnego społecznego oburzenia. Kolejny przypadek skandalu.

Zatem charakter proroków był bardzo ważny. Nieistotne dla fałszywego proroka w tym samym sensie. Innym aspektem prawdziwych i fałszywych proroków jest to, że kiedy prorok mówił o czymś, co ma nadejść, spełnienie przepowiedni ponownie było czynnikiem pozwalającym na odróżnienie prawdziwego proroka od fałszywego proroka.

Przeczytałem Powtórzonego Prawa 18:21 i 22. Możecie sobie zadać pytanie: skąd możemy wiedzieć, że Pan nie przekazał poselstwa? Jeśli to, co prorok głosi w imieniu Pana, nie ma miejsca lub się nie spełnia, jest to przesłanie, którego Pan nie wypowiedział. Prorok ten przemówił zuchwale.

Nie bój się go. Krótko mówiąc, historyczna weryfikacja tego, co prorok miał do powiedzenia, była kluczowa dla odróżnienia prawdziwego od fałszywego proroka. Jednym ze wspaniałych przykładów tego kryterium w Piśmie Świętym jest sytuacja Chananiaśa z 28. rozdziału Jeremiasza.

Chananiaś, on ma wielkie imię, łaskę i łaskę, pochodzi od Jahwe. Miał więc bardzo wiarygodne imię. Ale tak naprawdę jest fałszywym prorokiem.

Był w pobliżu za czasów Jeremiasza. I Jeremiasz wiedział, że Pan powiedział, że będzie 70 lat niewoli babilońskiej. Chananiaś jednak chciał powiedzieć rzecz popularną.

Ach, ta sprawa niedługo się skończy. Wstaje więc i używa całego słownictwa, jakie można by uznać za prawdziwego proroka. 28.2 mówi, tak mówi Pan Wszechmogący, Bóg Izraela.

Złamię jarzmo króla babilońskiego i w ciągu dwóch lat przywrócę wszystko. Oczywiście natychmiast spowodowało to konflikt pomiędzy tym, czego nauczał Jeremiasz, a tym, co Bóg już powiedział przez proroka. Początkowo Jeremiasz nie rzuca się na tego gościa.

On jakby mówi: Amen! Amen! Kurczę, ja też chciałbym dostać dwuletnią niewolę. Zatem w wersecie 6 mówi: Amen, niech Pan to uczyni. Niech Pan wypełni słowa, które prorokowałeś, i sprowadzi z powrotem sprzęty domu Pańskiego i wszystkich wygnańców z Babilonu.

Niemniej jednak Jeremiasz czyni w tym miejscu małe zastrzeżenie. Mówi, że od dawnych czasów prorocy, którzy poprzedzili ciebie i mnie, prorokowali wojnę, katastrofę i zarazę. Ale prorok, który prorokował Szalom, pokój, zostanie uznany za prawdziwie posłanego przez Pana tylko wtedy, gdy jego przepowiednia się spełni.

Zatem Jeremiasz trochę się wycofał i zamierza poczekać i zobaczyć. Następnie słowo Pana ponownie dociera do Jeremiasza w wersach 12 i 13.

Idź i powiedz Chananiaśowi, że nałożę żelazne jarzmo na szyje wszystkich narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi. Słuchaj, Chananiaśu, Pan nie posłał cię, a mimo to przekonałeś ten naród, aby zaufała kłamstwom. W siódmym miesiącu tego samego roku zmarł prorok Chananiaś.

Dlatego Chananiasz przepowiedział szybkie przywrócenie w ciągu dwóch lat. Jeremiasz powiedział, że 70 lat. Jeremiasz przepowiada, że sąd nad nim nadejdzie w ciągu roku.

W następnym rozdziale przeczytałeś, jak w liście wysłanym do wygnańców podkreślono 70 lat. Jeszcze ostatnie słowo i koniec. Przesłanie miało potwierdzać wcześniejsze objawienie prawdy Bożej.

Był to także jeden ze sposobów rozeznania tego, co Bóg powiedział wcześniej. Nie może być sprzeczne ani nie zgadzać się z wcześniejszym objawieniem. Jest to dla nas bardzo ważna zasada dzisiaj, gdy brat lub siostra stara się usprawiedliwić to, co robi, pod wpływem tego stwierdzenia i taka jest wola Boża wobec mnie.

A jeśli to, co twierdzą, jest prawdą, znam profesora seminarium, który kiedyś powiedział mi, że wolą Boga jest, aby zrobić określoną rzecz. Cóż, w Piśmie Świętym znajduje się mnóstwo informacji, które zaprzeczają jego usprawiedliwieniu tego, co robił, twierdząc, że taka jest wola Boża. Jednak ten fragment zaprzecza temu, co według niego jest wolą Bożą.

Ten fragment temu zaprzecza tylko dlatego, że jest to profesor seminarium. Nie oznacza to jednak, że jest to wola Boga. Używając tego wyrażenia, jest to wola Boga.

Pomyślałbyś, że to niedorzeczne, gdybym ci powiedział, czy modliłbyś się ze mną po zajęciach, abym udało się obrabować bank? Tam jest rozłączenie. Nie będziecie się ze mną modlić, abym odniósł sukces w obrabowaniu banku, ponieważ samo to przekonanie, że wolą Boga jest, abym obrabował bank, jest sprzeczne z dużą częścią Pisma Świętego. Pismo Święte nie może uczyć jednej rzeczy, a to, co twierdzę, jest wolą Bożą, co innego.

Dlatego prorocy musieli wiedzieć, czego nauczał Bóg. Myślę też, że w Nowym Testamencie szczególnie podkreśla się świadectwo Ducha. Wiecie, że Bóg prowadzi przez Swojego Ducha.

I choć może to być subiektywny test, uważam, że ten dar duchowego rozeznania jest czymś, co Bóg dał wewnętrznemu człowiekowi. Rzeczywiście, później, jak Paweł w Nowym Testamencie miał poczucie charyzmy, które różni się od starotestamentowego urzędu proroka, niemniej jednak stwierdził, że Duch proroka podlega prorokowi. A jeśli inni ludzie słyszą kakofonię w tym, co mówisz, to jest coś, czego można się nauczyć z korporacyjnego rozumienia prawdy.

I na tym dzisiaj zakończę. Następnym razem porozmawiamy o niektórych hermeneutycznych zasadach rozumienia prorostw.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 4, Znaki prawdziwego proroka.